

Papież Franciszek

w rozmowie z księdzem Marco Pozzą

JA WIERZĘ, MY WIERZYMY

Niepublikowane rozważania
na temat korzeni naszej wiary



LIBRERIA
EDITRICE
VATICANA



Wydawnictwo
Ojców Franciszkanów
Niepokalanów 2021

Tytuł oryginału: *Io credo, noi crediamo*

© 2020 Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano

© 2020 Mondadori Libri S.p.A., Milano

Copyright for this edition by Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów 2021

Tłumaczenie: Magdalena Jagiełło

Korekta: dr Joanna Wójcik

Projekt okładki: Adam Piasek

Skład: Stanisław Tuchołka

Redaktor: o. dr Robert Leżohupski OFMConv.

Menadżer projektu: o. Andrzej Iwanicki OFMConv.

ISBN 978-83-7766-216-8

Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów 2021

ul. o. M. Kolbego 5

96-515 Teresin

tel. 46 864 22 08

e-mail: wydawnictwo@niepokalanow.pl

e-sklep: wydawnictwo.niepokalanow.pl

Wiara jednoczy

To, co dzisiaj nazywamy *Credo* – formuła wyznania naszej wiary, którą powtarzamy podczas Mszy niedzielnych i świątecznych oraz przy okazji podejmowania funkcji kościelnych – w pierwszym okresie chrześcijaństwa nazywane było powszechniej *Symbolem wiary*. Nazywało się *Symbolem* – wywodzącym się z greki i oznaczającym „łączenie”, „zbieranie razem” – z jednej strony dlatego, że wyznanie to „zbierało razem” w jeden tekst zasadniczą treść naszej wiary: Bóg jest Ojcem swojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana (który wcielił się, umarł, zmartwychwstał i wstąpił do nieba dla nas), na którego nieustannie wylewa swojego Ducha Świętego – Miłość, trzecią Osobę Trójcy Świętej; Kościół, ciało Chrystusa i mieszkanie Ducha

Świętego, który realnie jednoczy nas z Ojcem i Synem; obcowanie świętych, odpuszczenie [grzechów], zmartwychwstanie i życie wieczne.

Z drugiej strony jednak, *Symbol* nie był jedynie formułą, która streszczała istotę wiary, lecz również wyrazem życia i doświadczenia, które wyróżniało chrześcijan i czyniło z nich jedno. Bowiem wiara w Pana Jezusa Chrystusa zawsze jednoczy ludzi, czyni z nas Jego ciało. Nie wierzymy w Boga abstrakcyjnego lub wyimaginowanego, owoc naszych idei czy teorii. My wierzymy w Boga Ojca, którego spotkaliśmy dzięki Jezusowi, i który jest miłością. A miłość jest zawsze jednością i prowadzi ku jedności. Poprzez przyjęcie Ducha Świętego, bowiem, „my, liczni, tworzymy jedno Ciało” (1 Kor 10,17). Mieć wiarę w Boga Ojca znaczy przyjmować Jego miłość, być zjednoczonymi z Jezusem, Jego Synem, i pomiędzy nami. Mieć wiarę znaczy odkrywać, że jesteśmy umiłowani i, mocą Ducha Świętego, stawać się zdolnymi do miłowania.

A jednak, niestety, pod pretekstem wiary odrzuca się drugiego i tworzy się podziały; i to jest znakiem, że często nie chodzi o wiarę i ufne zawierzenie Panu, lecz po prostu o nasze pomysły i przekonania, które – nawet jeśli „polakierowane” warstwą chrześcijaństwa – nie

są prawdziwą wiarą. W końcu jednak, jakkolwiek ta powierzchowna wiara może być bardzo przekonująca i przekazywana z wielką umiejętnością, zawsze się to wyczuwa, ponieważ pozostawia posmak nieautentyczności. Nie tylko bowiem staje się przyczyną konfliktów – które same w sobie są rzeczą normalną, do pewnego stopnia nawet zdrową – lecz również odrzucenia drugiego i zamknięcia na tych, którzy myślą inaczej.

Natomiast prawdziwa wiara w Ojca naszego Pana Jezusa Chrystusa zawsze utwierdza jedność, relacje, komunie pomiędzy ludźmi, co z pewnością jest niekiedy żmudne, lecz mocą Ducha Świętego jest również zawsze możliwe. Wiara jest właśnie relacją miłości i przyjaźni z naszym Bogiem, który jest komunią Trojga w miłości, oraz pomiędzy nami. Święty Jan w swoim pierwszym liście stwierdza, że nie można mówić, że miłuje się Boga, którego się nie widzi, jeżeli nie miłuje się brata, którego się widzi (por. 1 J 4,20). Tak samo nie można mówić, że wierzy się w Boga, ponieważ przyjęło się Jego darmowe miłosierdzie, jeżeli nie próbuje się szczerze przyjmować siebie nawzajem, zwłaszcza gdy poglądy lub wizje są odmienne, niekiedy nawet konfliktowe. Wiara chrześcijańska nie

jest monolitem, „granitowym blokiem”: przeciwnie, istnieje wiele poprawnych – i wzajemnie ubogających – sposobów przeżywania i wyrażania naszego przyłgnięcia do Jezusa. Pomyślmy o bogactwie naszego Kościoła, który w ciągu wieków rozwinął wiele duchowości, liturgii, teologii (tradycje Wschodu i Zachodu). Przypomnijmy następnie wielkie średniowieczne zakony: dominikanów, augustianów, franciszkanów... Ich mistrzowie często rzucali sobie wyzwania, w ramach dysput akademickich na uniwersytetach, aby wykazać, kto ma rację, kto lepiej zna i potrafi wyrazić prawdę wiary. Być może dzisiaj wspomnienie tych dysput wzbudza uśmiech, jednak paradoksalnie pokazywały one istnienie zasadniczej świadomości, że wiara występuje w liczbie mnogiej, ponieważ Bóg jest zawsze większy od nas i żadne słowo, żadne wyrażenie nie może wyczerpać wielkości Jego miłości: tak prawdziwej i żywej, że stała się ciałem w Chrystusie, aby uczynić z nas wszystkich, w konkretnym wymiarze naszego ciała, Jego członki.

Chrześcijanie są oczywiście różni, lecz wiara jest zawsze jedna i tylko jedna, ponieważ kryterium jej prawdziwości stanowi komunია. Tylko to, co może być uznane wszędzie, przez wszystkich i w każdym czasie,

prawdziwie należy do całego Kościoła¹. A wszystko to, co nie przeciwstawia się ani nie jest nie do pogodzenia z tym wspólnym skarbem, jakim jest Tradycja, stanowi w końcu ubogacenie dla wszystkich, szczególnie dar dla życia i wzrostu całego ciała.

W tym duchu zechciałem przeżyć ten trzeci wywiad z księdzem Marco Pozzą, po wcześniejszych na temat *Ojciec nasz* i *Zdrowaś Maryjo*. Nie chciałem jednak przedstawiać kolejnych treści naszej wiary. Wolałem raczej dzielić się codziennym, życiowym, prostym, a jednak głębokim znaczeniem naszego bycia dziećmi Bożymi – zaproszonymi do stołu miłości z samą Trójcą Świętą oraz przyjaźni z braćmi w wierze i z całą ludzkością.

Gdy, bowiem, recytujemy *Credo* uznajemy Boga w Jego prawdzie, lecz jednocześnie mówimy również o nas, wyjawiamy to, co Pan uczynił z każdego i z wszystkich nas: podczas gdy wyznajemy wiarę, możemy odkrywać, że patrzy On na nas z miłością oraz że jesteśmy zbawieni, wyprowadzeni z naszej izolacji

¹ „Id teneamus quod ubique, quod semper, quod ab omnibus creditum est” (Wincenty z Lerynu, *Commonitorium* I,2: PL 50, 640).

Ja wierzę, my wierzymy

i rozproszenia, i doprowadzeni do jedności ciała Chrystusa w naszej Matce Kościele.

Zyskujemy wówczas nieco więcej siły i odwagi, aby żyć jako osoby miłowane i zbawione: w miłosierdziu, w przyjaźni, w służbie, ze spojrzeniem uprzywilejowanym ku temu, kto jest daleko, na marginesie oraz wykluczony.

Franciszek

Wierzę w Boga,
Ojca wszechmogącego,
Stworzyciela nieba i ziemi.

*I w Jezusa Chrystusa,
Syna Jego jedynego, Pana naszego,
który się począł z Ducha Świętego,
narodził się z Maryi Panny,
umęczon pod Ponckim Piłatem,
ukrzyżowan, umarł i pogrzebion,
zstąpił do piekieł,
trzeciego dnia zmartwychwstał,
wstał na niebiosach,
siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego,
stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.*

*Wierzę w Ducha Świętego,
święty Kościół powszechny,
świętych obcowanie,
grzechów odpuszczenie,
ciała zmartwychwstanie,
żywot wieczny. Amen.*

Bóg, który jest miłością

Przed wszystkim chcę powiedzieć wszystkim pierwszą prawdę: „Bóg cię kocha”. Nawet jeśli już to słyszałeś, chcę ci to przypomnieć: Bóg cię kocha. Nigdy w to nie wątp, niezależnie od tego, co ci się przytrafia w życiu. W każdych okolicznościach jesteś nieskończenie miłowany.

Może twoje doświadczenie ojcostwa nie jest najlepsze, twój ojciec tu na ziemi był może daleki i nieobecny, lub przeciwnie, dominujący i zaborczy. Albo zwyczajnie nie był ojcem, jakiego potrzebowałeś. Nie wiem. Ale mogę ci tylko powiedzieć z pewnością, że możesz rzucić się całkiem bezpiecznie w ramiona twego boskiego Ojca, tego Boga, który dał ci życie, i który ci je w każdej chwili daje. On będzie cię mocno

wspierał, a jednocześnie będziesz czuł, że dogłębnie szanuje twoją wolność.

W Jego słowie znajdujemy wiele wyrazów Jego miłości. Jakby szukał różnych sposobów, aby ją ukazać, pragnie, by któreś z tych słów może dotrzeć do twojego serca. Na przykład czasami objawia się w obrazie kochających rodziców, którzy bawią się ze swoimi dziećmi: Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę (Oz 11,4).

Niekiedy jawi się jako pełen miłości tych matek, które szczerze kochają swoje dzieci, z miłością wypływającą z głębi serca, która nie może zapomnieć i porzucić: Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie! (Iz 49,15).

Objawia się nawet jako ktoś zakochany, kto tatuuje ukochaną osobę na dłoni, aby mógł mieć zawsze blisko jej twarz: Oto wyryłem cię na obu dłoniach (Iz 49,16).

Innym razem podkreśla siłę i stanowczość swej miłości, której nie da się pokonać: Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie

odstąpi od ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju (Iz 54,10).

Albo mówi nam, że od zawsze na nas czekał, bo nie pojawiliśmy się na tym świecie przez przypadek. Zanim zaistnieliśmy, byliśmy w planach Jego miłości: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość (Jr 31,3).

Lub sprawia, że zauważamy, iż On wie, jak dostrzec nasze piękno, którego nikt inny nie może rozpoznać: Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję (Iz 43,4).

Albo prowadzi nas do odkrycia, że Jego miłość nie jest smutna, lecz jest czystą radością, która się odnawia, kiedy pozwalamy się Mu miłować: Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który zbawia, uniesie się weselem nad tobą, odnowi [cię] swoją miłością, wzniesie okrzyk radości (So 3,17).

Dla Niego jesteś naprawdę cenny, nie jesteś nieznaczący, jesteś dla Niego ważny, bo jesteś dziełem Jego rąk. Dlatego poświęca ci uwagę i pamięta o tobie z miłością. Powinieneś zaufać „pamięci Boga. Jego pamięć nie jest «twardym dyskiem», który rejestruje i zachowuje wszystkie nasze dane, Jego pamięć jest czułym, współczującym sercem, które raduje się, gdy trwale

usuwa wszelkie ślady naszego zła”⁴. Nie chce wyliczać twoich błędów, a w każdym razie pomoże ci nauczyć się czegoś również z twoich upadków. Ponieważ cię kocha. Postaraj się trwać przez chwilę w milczeniu, pozwalając sobie być przez Niego kochanym. Spróbuj uciszyć wszystkie głosy i krzyki wewnętrzne i pozostań przez chwilę w Jego objęciach miłości.

Jest to miłość, „która nie przytłacza, miłość, która nie marginalizuje ani nie ucisza i nie milczy, miłość, która nie upokarza ani nie zniewala. Jest to miłość Pana, miłość codzienna, dyskretna i respektująca, miłość wolności i dla wolności, miłość, która leczy i uwzniosła. To miłość Pana, która wie więcej o powstawaniu niż upadkach, o pojednaniu niż zakazach, o dawaniu nowej szansy niż potępieniu, o przyszłości niż przeszłości”⁵.

⁴ *Homilia Papieża Franciszka podczas Mszy św. na zakończenie XXXI Światowego Dnia Młodzieży w Krakowie (31 lipca 2016): AAS 108 (2016), 923; L'Osservatore Romano, wyd. polskie, nr 7–8 (384)/2016, s. 29.*

⁵ *Przemówienie Papieża Franciszka podczas ceremonii powitania i otwarcia Światowego Dnia Młodzieży w Panamie na Campo Santa Maria la Antigua – Cinta Costera (24 stycznia 2019): L'Osservatore Romano, wyd. polskie, nr 2 (410)/2019, s. 19.*

Kiedy ciebie o coś prosi lub kiedy zwyczajnie pozwala na te wyzwania, jakie stawia ci życie, to oczekuje, że uczynisz Mu miejsce, by pobudził cię do pójścia naprzód, by cię umotywował, by pomógł ci dojrzeć. Nie ma nic przeciw temu, abyś wyraził Mu swoje wątpliwości. Martwi Go, jeśli z Nim nie rozmawiasz, jeśli szczerze nie otwierasz się na dialog z Nim. Biblia opowiada, że Jakub walczył z Bogiem (por. Rdz 32,25–31), ale to nie oddzieliło go od drogi Pana. W istocie to On sam nas zachęca: „Przyjdźcie więc, by pospierać się ze Mną” (Iz 1,18). Jego miłość jest tak realna, tak prawdziwa, tak konkretna, że oferuje nam relację pełną szczerego i owocnego dialogu. Zatem szukaj objęcia twego Ojca niebieskiego w kochającym obliczu Jego odważnych świadków na ziemi!⁶

⁶ *Posynodalna Adhortacja Apostolska Christus Vivit Ojca Świętego Franciszka Do młodych i całego Ludu Bożego*, nr 112–117, cyt. za: http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20190325_christus-vivit.html, dostęp dn. 13.10.2020 r.

Spis treści

Wiara jednoczy	5
Wierzę w Boga	13
<i>Bóg, który jest miłością</i>	23
Wierzę w Jezusa Chrystusa	31
<i>Centralność Chrystusa</i>	43
Wierzę w Ducha Świętego	49
<i>Duch Święty buduje jedność</i>	59
Wierzę w święty Kościół powszechny	69
<i>Kościół jest jeden</i>	81
Wierzę w obcowanie świętych	89
<i>Jedna z najbardziej pocieszających prawd</i>	99
Wierzę w odpuszczenie grzechów	107
<i>To jest czas miłosierdzia</i>	117
Wierzę w zmartwychwstanie ciała	127
<i>W drodze ku zmartwychwstaniu</i>	137
Wierzę w życie wieczne	145
<i>W obecności Boga</i>	157
Wierzę w zmartwychwstanie żyjących (Ks. Marco Pozza) . . .	163